

Żydzi, antysemityzm i zdrowy rozsądek

Autor tekstu: **Marcin Steuer**

Konflikt bliskowschodni — Arabowie i Izraelici. Holocaust — hitlerowcy i Żydzi.

Spiskowa teoria dziejów — syjoniści i masoni. Najsilniejsze lobby polityczne świata — Żydzi. Jedyne kraj demokratyczny na Bliskim Wschodzie — Izrael. Piętno Narodu Wybranego — Izraelici. Wszystkie elementy sprowadzają do jednego. Wiele jest dyskusji, polemik i zdań na temat syjonizmu, Izraelitów i samego Izraela. Jak to zwykle bywa w przypadkach kontrowersyjnych, istnieją dwa obozy — ludzi niepopierających działań narodu Jakuba oraz drugi, afirmujący wszelakie kroki zbrojne i polityczne Izraela. Każdy z nich z pewnością ma w pewnym stopniu rację, co postaram się niżej udowodnić.

Aby zacząć cokolwiek pisać o tak popularnym a zarazem tak newralgicznym temacie, trzeba znać kilka faktów historycznych. Zaczynając od historii do czasów współczesnych — jednym z najważniejszych wydarzeń dla Izraela było posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które to w dniu 29 listopada 1947 roku zatwierdziło projekt podziału Palestyny na dwa niepodległe państwa — żydowskie i arabskie. Wywołało to etniczne piekło i rozpoczęło krwawy konflikt między Żydami i Arabami. Ci pierwsi żądali prawa do utworzenia swego państwa, wspierając się dyrektywą wydaną przez ONZ, natomiast Arabowie nie chcieli odstąpić swoich palestyńskich terenów i twierdzili, iż Żydzi chcą zagarnąć im ich państwo.

W 1948 roku wybuchła regularna wojna między krajami arabskimi a Izraelitami. Był to ruch, który doprowadził do zajęcia przez Żydów 2/3 byłego mandatu palestyńskiego. Uchodźcy z tych terenów (Arabowie) schronili się w Jordanii i strefie Gazy. Kroplą przepełniającą czarę tolerancji zagranicą był rok 1967, kiedy to Żydzi zajęli m.in.: Jordanię i Syrię. ONZ zareagowało stanowczo i wydało dyrektywę wycofania z terytorium okupowanych wojsk żydowskich. Decyzja odbiła się głuchym echem. Od roku 1987 do roku 1991 trwało palestyńskie powstanie (tzw. Intifada) na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Próby zawarcia pokoju rozpoczęły się w roku 1993, kiedy to podpisano porozumienie palestyńsko-izraelskie.

Jednak, jak wyraźnie widać — pakt pokojowy legł w gruzach, na Bliskim Wschodzie wciąż trwa brudna gra o zajęte tereny. Arabowie pragną odzyskać zagarnięte ziemie, Izraelici nie chcą ich odstąpić, w końcu część z nich została im przyznana przez organ ONZ. Tutaj widać wyraźny paradoks — Żydzi posiłkując się rozporządzeniem ONZ chcą zachować należne im według tego dokumentu tereny, a sami nie stosują się do poleceń Rady Bezpieczeństwa.

Izrael jest silnym państwem. Sprzyja temu wiele czynników, a w szczególności, według mnie,

- silny i skuteczny wywiad (MOSAD);
- poparcie USA;
- doskonali międzynarodowi lobbyści;
- ochrona poprzez atak, czyli krótki zarzut — antysemity!

To ostatnie jest jedną z najbardziej drażliwych kwestii. Silna karta wykorzystywana przez rząd premiera Sharona. Niewygodni lub próbujący powściągnąć zapał Izraelitów są obarczani określeniem antysemity, na co społeczność międzynarodowa patrzy nieprzyjaznym okiem. Zastanawiające, iż każdy zarzut, nawet ten ślepo wytoczony przez społeczność żydowską w jakimkolwiek miejscu na świecie zostaje natychmiast podchwycony, nie sprawdzając najczęściej podłoża tego oskarżenia. Oto kolejny paradoks i doskonała broń.

Dyskusyjna jest również sprawa budowanego muru mającego zapobiec przenikaniu arabskich terrorystów na tereny zamieszkiwane przez Żydów. W historii mieliśmy wiele prób budowy takich fortyfikacji obronnych, jednak najczęściej nie zdawały one egzaminu. Najsławniejszymi z nich są: Wielki Mur Chiński, Linia Maginota we wschodniej Francji czy chociażby mający uchronić Niemców przed inwazją aliantów Wał Atlantyczny. Obecnie płotu między Palestyną a Izraelem wybudowano około 20 km, a pozostała jego część — 150 km, to zasieki z wyznaczonymi w pobliżu 'martwymi strefami' i strzegącymi przejścia patrolami. Czy jest to skuteczna ochrona? Przy takiej długości ogrodzenia nikt nie jest w stanie upilnować go w całości, dlatego przenikanie arabskich assasinów i terrorystów na teren żydowski jest tylko kwestią czasu.

Według mnie antysemityzm jako zjawisko, jest spowodowany przez ludzką zawiść i

nieporadność. Nader dobrze zorganizowana społeczność żydowska na całym świecie doskonale dopasowuje się do istniejących realiów i odnosi wiele sukcesów — zawodowych, finansowych, społecznych. Osoby będące z boku, które tylko biernie przyglądają się temu procesowi twierdzą, iż sukces ten to wynik działań wysoko postawionych urzędników, dyrektorów banków, prawników pochodzenia żydowskiego, którzy to z kolei rzekomo pomagają swoim rodakom w osiągnięciu sukcesu, kierując się syjonistycznymi ideami. Nie zauważa się nakładu pracy włożonego w ten sukces, nauki, poświęceń, cierpień, wyrzeczeń — widzi się tylko wszechobecne 'zło' w postaci wpływowych Żydów. Wystarczy spojrzeć na to wszystko okiem bardziej obiektywnym — oceniać to logicznie — niech przemówi rozsądek, a nie emocje. Przecież każdy z tych ludzi jest taki jak my.

To od nas zależy jaką przyszłość będziemy mieli.

[Marcin Steuer](#)

Publicysta Racjonalisty, mieszkaniec Bytomia

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-03-2004 Ostatnia zmiana: 26-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3341) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3341>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl